

Tradycyjny pochówek, czy kremacja?

W czasie, kiedy przeludnione są wielkie miasta i coraz bardziej brakuje przestrzeni na cmentarze, pojawia się pytanie – gdzie i jak chować naszych zmarłych? Zastanawiamy się, czy zmarły powinien być pochowany tradycyjnie, albo może zostać spopielony? W przypadku chrześcijan, jest to także pytanie o stanowisko Biblii w tej sprawie. Mnożą się pytania:

- Czy kremację można pogodzić z biblijną wiara?
- Czy kremacja nie jest ohydą dla Boga?
- Czyż nie sprzeciwiali się jej Ojcowie Kościoła, uważając spopielenie za obyczaj pogański, który np. przez Karola Wielkiego w 784 roku został zakazany pod karą śmierci?!...

Tradycyjne stanowisko wielkich Kościołów

Największe historyczne Kościoły, które w dawnych wiekach zajmowały krytyczne stanowisko wobec kremacji, w ostatnich dziesięcioleciach stają się coraz bardziej tolerancyjne wobec tej formy pochówku.

– Jeszcze w XIX wieku Kościół katolicki uważał kremację za wykroczenie przeciwko chrześcijańskiemu obyczajowi i „burzenie spokoju zmarłych”, a dlatego katolik nie mógł uczestniczyć w tym akcie, zdecydować o spopieleniu swego ciała lub ciała kogoś z rodziny, albo uczestniczyć w złożeniu urny do grobu. Niedopuszczalne było także uczestnictwo księdza w takim pogrzebie. Kto się nie podporządkował, musiał się liczyć z karami kościelnymi. Potem jednak to surowe stanowisko stopniowo łagodzone.

– Podobnie wyglądało, a teraz podobnie ewoluuje, oficjalne

stanowisko Kościołów Ewangelickich. Dzisiaj, zachowując wciąż pewien dystans, Kościoły te szanują wolę zmarłego i jego rodziny. Pastor ewangelicki może uczestniczyć w kremacji i w uroczystościach pogrzebowych, chociaż nie jest do tego stanowczo zobligowany; w przypadku odmowy, rodzina może się zwrócić do innego pastora.

– Inne protestanckie Kościoły i wspólnoty wyznaniowe, zajmują różne stanowiska – od wyraźnie niechętnego, do tolerancyjnego. W większości z nich toczy się dyskusja, lub dopiero dyskusja się rozpoczyna.

Biblia o grzebaniu zmarłych

Biblijne informacje o zmarłych, mówią o pochowaniu ich ciał: „*A ty odejdziesz do ojców swoich w pokoju i będziesz pogrzebany w późnej starości*” (1 Mjż 15,15) – powiedział Bóg do Abrahama. „*I pochowali go Izaak i Ismael, synowie jego, w jaskini Machpela*”, tam gdzie wcześniej złożono ciało zmarłej Sary (1 Mjż 23,19.20). Odtąd był to grobowiec rodziny patriarchy (por. 1 Mjż 49,29-31).

Na uwagę zasługuje fakt, że zarówno Jakub, jak i jego syn, Józef, zostali pochowani według zwyczaju egipskiego – zabalsamowano ich (1 Mjż 50,2.3), a Józefa dodatkowo „*włożono do trumny w Egipcie*” (1 Mjż 50,26), zaś po wielu latach, przeniesiono jego szczątki do Kanaanu i „*pogrzebano w Sychem na kawałku pola, które [kiedyś] nabył Jakub za sto kesytów od synów Chamora, ojca Sychema*” (Joz 24,32).

Informując, że zmarłych chowano w ziemi (także w jaskini), o szczegółowych zwyczajach pogrzebowych stosowanych w Izraelu Biblia pisze, że;

– zmarłemu „*zamykano oczy*” (1 Mjż 46,4),

– obmywano jego ciało (DzAp 9,37),

- owijano przepaskami i chustami (Jan 11,44)
- oraz spowijano w prześcieradła z wonnościami (Jan 19,40).

Tak zaopatrzone ciało składano na marach, rozpoczynając głośną żałobę (DzAp 9,37.39), z udziałem instrumentów (Mt 9,23). Żałobnicy bili się w piersi, wznosili okrzyki żalu, przywoływano zmarłego i przypominano jego zasługi (por. 2 Sam 1,17-27), a wokół rozlegał się płacz (DzAp 8,2). Spowite w prześcieradła ciała zmarłych niesiono na marach do grobu (Łk 7,10-15). To wszystko działo się – i jest to obyczaj praktykowany do dnia dzisiejszego – w dniu śmierci człowieka. Czas żałoby w Izraelu, kiedy rodzina i żałobnicy nosili żałobne szaty, rezygnowali z pielęgnacji ciała i pościeli, trwał siedem dni (1 Mjż 50,10), a czasami dni trzydzieści (4 Mjż 20,29). Ewangelista Jan napisał, że do ogólnej żałoby po łazarzu przyłączył się też Jezus (Jan 11,33-35).

Spalenie, jako kara

Pierwszą wzmiankę o tym znajdujemy w 1 Mjż 38,24 – a sprawa dotyczyła Tamary, synowej Judy, którą posądzono o wszeteczeństwo. Z podobną sankcją, za podobne przestępstwo, spotykamy się w kodeksie obywatelskim Izraela (3 Mjż 20,14), a w Joz 7,15 mowa jest o ukamienowaniu i spaleniu Achana i jego rodziny. Przypadki te mogą mieć obrazowe odniesienie do ognia Gehenny, w którym zostanie unicestwione wszelkie zło (Obj 20,14.15; por. Mał 3,19).

Spalenie, jako profanacja, lub ofiara jako dla bożka

Przeciwnicy kremacji powołują się zazwyczaj na werset Amosa 2,1: „*Tak mówi Pan: Z powodu trzech zbrodni Moabu i z powodu czterech nie cofnę tego, ponieważ spalił kości króla Edomu na wapno*”. Ze sprawozdania II księgi Królewskiej można się domyślać, że Moabici zemścili się na królu Edomu – wyciągając

z grobu i profanując jego szczątki – bo ten razem z królami izraelskimi walczył przeciwko nim. Należy jednak wziąć pod uwagę, że w wersecie tym nie chodzi o sposób pochówku, lecz o zbezczeszczenie grobu sprzyjającego Izraelitom władcy Edomu; to właśnie było grzechem Moabitów w oczach Pana! Że spalenie czyichś kości w akcie pomsty, istotnie było zbezczeszczeniem, wynika także z tego, że król-reformator, Jozjasz, po zburzeniu bałwochwalczych ołtarzy, nakazał ich szczątki „rozzrucić na groby tych, którzy im składali ofiary”, a „kości kapłanów wyżynnych kazał spalić na ich ołtarzach” (2 Krn 35,4).

Jedną ze ohydnych zbrodni, jakiej dopuszczały się bałwochwalcze pogańskie narody, było palenie dla swych bogów – przede wszystkim dla Molocha – swoich dzieci. Ostrzegając Izraelitów przed takimi praktykami, Pan powiedział: „Nie uczynisz tak Panu, Bogu twemu, gdyż czyniły one dla swoich bogów to wszystko, co jest obrzydliwością dla Pana i czego Pan nienawidzi, paląc dla nich w ogniu nawet swoich synów i swoje córki” (5 Mjż 12,31). Co straszniejsze, dzieci te były spalane żywcem!

Jednak te i podobne im przypadki, są czymś odmiennym od kremacji zwłok w celu ich godnego pochowania.

Kremacja szczątków Saula i jego synów

Natomiast opisane pod koniec I księgi Samuelowej wydarzenia, stanowią uderzającą analogię do kremacji zwłok i pogrzebu urny ze szczątkami. – Czytamy tam, że znieważone przez Filistynów martwe ciała króla Saula i jego synów (1 Sam 31,8-10), mieszkańcy Jabesz-Gilead zdjęli z muru miejskiego Bet-Szeanu „i przyszedłszy do Jabesz, spalili je tam. Kości zaś ich zebrali i pochowali pod tamaryszkiem w Jabesz i pościli przez siedem dni” (1 Sam 31,12.13). Nawet siedmiodniowa żałoba mieszkańców Jabesz-Gileadu, połączona z postem, potwierdza, że był to pogrzeb.

Czyn ten wysoko ocenił król Dawid, który „wysłał posłańców do mężów w Jabesz w Gileadzie i kazał im powiedzieć: *Błogosławieni jesteście u Pana za to, że tę łaskawą przysługę wyświadczyliście waszemu panu, Saulowi, grzebiąc go. Niech więc teraz Pan okaże wam łaskę i wierność, a również i ja świadczyć wam będę dobro, że uczyniliście tę rzecz*” (2 Sam 2,5.6).

Bez wpływu na los zmarłego

Fakt, że ciała zmarłych są od tysiącleci składane do grobów, sprawia, iż spopielenie zwłok wydaje się nam czymś nienaturalnym – a więc i niewłaściwym. Złożenie ciała do ziemi, nawet na bardzo podmokłym terenie – nie wydaje nam się tak przykre, jak świadomość, że zostało ono spopielone. Faktycznie, najtrudniej jest zmienić ludzkie myślenie!

Należałoby jednak oczekiwać, że takiego problemu nie powinni mieć biblijni chrześcijanie, bo oni wiedzą, że umarli o niczym nie wiedzą i nie mają udziału w świecie żywych, a ich – uczynione z prochu ziemi ciała – zgodnie z Bożym wyrokiem tak czy inaczej w proch się rozsypują; „*bo prochem jesteś i w proch się obrócisz*” (1 Mjż 3,19). W śmierci nie ma świadomości, myśli ani uczuć. Jak napisał Salomon: „*Wiedzą bowiem żywi, że muszą umrzeć, lecz umarli nic nie wiedzą [...] w krainie umarłych, do której idziesz, nie ma ani działania, ani zamysłów, ani poznania, ani mądrości*” (Kazn.Sal 9,5.10). Śmierć jest snem, twardym, bez świadomości, snów i majaczeń; tak właśnie mówi o śmierci Pismo. Zostaniemy z niej zbudzeni w dniu powtórnego przyjścia Pana Jezusa Chrystusa (czyt. 1 Tes 4,13-18).

Gdyby spopielenie miało jakikolwiek wpływ na przyszłe, wieczne życie z Bogiem w Królestwie Chwały, to jakież byłby los tych, których spalono na stosach?... – A przecież tam zginęli najwierniejsi Bogu świadkowie Chrystusa! Jakież byłby los wszystkich, których ciała strawiły morza i oceany?... Albo tych,

którzy zginęli, wręcz *wyparowali* w potwornej eksplozji nuklearnej?...

Wprawdzie nasze ziemskie ciała muszą umrzeć i umierają – ale my wszyscy żyjemy w pamięci Bożej! I gdy dopełni się czas tego świata i Pan Bóg pošle po nas Chrystusa – wstaniemy z martwych w nowych, nieskazitelnych i nieśmiertelnych ciałach, a wtedy On poprowadzi nas poprzez okręgi niebieskie do „*Domu Ojca*” (Jan 14,1-3)!

Czas na wnioski

Należy przyznać, że Biblia nie zawiera opisu jakiejś jednej, właściwej formy pogrzebu, ani też Pan Bóg nie wydał nam w tej sprawie żadnych konkretnych poleceń. Z historii wiemy, że poszczególne ludy i narody praktykowały własne, różniące się od innych zwyczaje pogrzebowe, które w niektórych przypadkach przejmowali także wierni Bogu ludzie – jak choćby Jakub i Józef, których pochowano według zwyczaju egipskiego. Nie bez znaczenia są w tych sprawach wpływy kulturowe, albo na przykład... klimat. Bo w krajach o gorącym klimacie, umarłych grzebie się w dniu ich śmierci, a u nas z reguły trzeciego dnia po śmierci. Decydują o tym miejscowe warunki i lokalnie obowiązujące prawa.

Jest prawdą, że w niektórych wydarzeniach i okolicznościach, spalenie traktowano jako zbezczeszczenie i hańbę, ale w innych spopielenie zwłok było wyrazem szacunku i oceniono je wysoko. Stąd wydaje się, że w tej sprawie decyzja należy do każdego z nas. Nie wydaje się też słuszne, aby w tej sprawie żądać oficjalnego stanowiska Kościoła, bo zgodnie z biblijnym zrozumieniem śmierci i zmartwychwstania, pochówek ciała albo jego spopielenie, nie mają większego znaczenia. Ten, Który nas stworzył, ma moc by nas wzbudzić zarówno z popiołu, jak i z prochu, w jaki powoli obracają się ciała złożone do ziemi.

Sytuacja w wielkich miastach, gdzie brakuje miejsca na

pochówek zmarłych, może w jakimś momencie spowodować, że władze wydadzą powszechnie obowiązujące polecenie kremacji wszystkich umarłych. Czy powinniśmy wtedy protestować, czy raczej zastosować się do rady Słowa Bożego z Listu do Rzymian 13,1-7 ?...

Garść danych, związanych z kremacją:

1. W USA kremacji poddaje się dziś niemal połowę umarłych, głównie z powodu niższych kosztów pogrzebu, które wynoszą niewiele ponad 10% kosztów tradycyjnego obrządku.

2. W Niemczech procent osób poddanych kremacji systematycznie rośnie. I tak, w 1981 – 18,7% w 1991 – 26,7%, a w 1995 – 36% . Tutaj również liczą się niższe koszty pogrzebu, a rodzina bierze pod uwagę łatwość utrzymania miejsca pochówku.

Na podstawie „Stimme der Uebrigen”, (w tłum. E. Więcek), opr. SK.

